



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1710 (215/2026) | 01.10.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Spasimir Domaradzki, Agata Domachowska, Piotr Oleksy

Państwa Europy Południowo-Wschodniej na debacie generalnej 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Debata generalna 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ stała się dla państw Europy Południowo-Wschodniej przestrzenią do zasygnalizowania najważniejszych wyzwań i problemów we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Szeroki wachlarz kwestii podnoszonych przez przywódców państw pokazuje, jak odmiennie postrzegają one dynamikę międzynarodową. Jednocześnie uwidacznia się powszechne przekonanie o kryzysie zaufania w relacjach między państwowymi oraz konieczności reformy ONZ.

Albania

Premier Albanii Edi Rama w wystąpieniu przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ skoncentrował się na sztucznej inteligencji oraz jej wpływie na demokrację i suwerenność państw. Jego zdaniem, największym zagrożeniem nie jest to, że AI wymknie się spod kontroli człowieka, lecz że będzie doskonale wykorzystywana przez ludzi do manipulowania społeczeństwami. Rama wskazał na trzy główne wyzwania: zastępowanie ludzkiego wysiłku i osądu przez AI, możliwość manipulowania obywatelami oraz kontrolę nad zasięgiem informacji. Szczególnie podkreślił zagrożenie dla procesów demokratycznych, wynikające ze spersonalizowanej dezinformacji i możliwości kierowania odmiennych przekazów do poszczególnych wyborców. Jako pozytywny przykład wykorzystania AI przez państwo wskazał albańską Diellę (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1433](#)), mającą zwiększać dostępność usług publicznych i przejrzystość administracji. Jednocześnie zaznaczył, że odpowiedzialność za decyzje publiczne zawsze musi pozostać po stronie człowieka. Rama sprzeciwił się zatrzymaniu rozwoju AI i opowiedział za „suwerennością cyfrową”, czyli zdolnością państw do ochrony własnej przestrzeni informacyjnej. Zaproponował m.in. międzynarodową współpracę w zakresie wykrywania manipulacji, przejrzystości treści generowanych przez AI oraz odpowiedzialności za ich wykorzystanie.

Bośnia i Hercegowina

Przewodniczący Prezydium Bośni i Hercegowiny Denis Bećirović w swoim wystąpieniu koncentrował się na problemie erozji prawa międzynarodowego, obronie suwerenności i integralności terytorialnej Bośni i Hercegowiny oraz znaczeniu pamięci o wojnie z lat 1992-1995. Jednocześnie podkreślił, że do priorytetów polityki zagranicznej państwa należy uzyskanie członkostwa zarówno w NATO, jak i w UE.

Bećirović przedstawił współczesny kryzys międzynarodowy jako konsekwencję osłabienia norm i instytucji wielostronnych, wskazując agresję Rosji na Ukrainę, sytuację w Gazie oraz konflikty na Bliskim Wschodzie i w Sudanie jako przykłady niewystarczającej reakcji społeczności międzynarodowej. Zaapelował o ponowne potwierdzenie znaczenia Karty Narodów Zjednoczonych, wzmocnienie wiarygodności ONZ, rozwój dyplomacji prewencyjnej oraz konsekwentne stosowanie tych samych zasad wobec wszystkich państw, niezależnie od ich wielkości i siły. Jednocześnie przypomniał o ludobójstwie w Srebrenicy (oraz znaczeniu rezolucji ZO ONZ z 2024 r. ustanawiającej 11 lipca Międzynarodowym Dniem Refleksji i Pamięci o Ludobójstwie w Srebrenicy), a także o ustaleniach międzynarodowych trybunałów dotyczących charakteru konfliktu z lat 90. XX w.

W swoim wystąpieniu Bećirović skrytykował zarówno władze Serbii, jak i Republiki Serbskiej (będącej jednym z podmiotów federacyjnych BiH), wskazując na gloryfikowanie Ratka Mladicia jako dowód utrzymywania się ideologii i polityki związanych z wojną i ludobójstwem. Jednocześnie oskarżał władze Republiki Serbskiej



o działania zagrażające stabilności Bośni i Hercegowiny oraz stwarzające w przyszłości warunki do secesji Republiki Serbskiej.

Bułgaria

Głównym akcentem w wypowiedzi prezydent Iliany Jotowej była kwestia Morza Czarnego, które – jej zdaniem – ze strefy zwiększonego ryzyka dla bezpieczeństwa krajowego i międzynarodowego przekształcić się powinno w strefę współpracy. Wśród zagrożeń wymienione zostały wojny w Ukrainie i Iranie, brak wody w Dunaju oraz kwestia stabilności i równowagi ekosystemów w Morzu Czarnym. Jotowa zwróciła uwagę, że Bułgaria wraz z innymi państwami regionu przygotowuje inicjatywę mającą na celu zapewnienie swobody żeglugi na Morzu Czarnym.

Prezydent Bułgarii, powielając tezę premiera Rumena Radewa, podkreśliła, że w kontekście wojny w Ukrainie należy powrócić do stołu dyplomatycznego. Osiągnięcie pokoju wymaga dialogu oraz minimalnego poziomu zaufania, wspartego stosownymi gwarancjami. Zwróciła również uwagę, że Europa powinna odgrywać aktywną rolę w powojennym łańdże za sprawą powstrzymującej obrony i wspólnego bezpieczeństwa.

Bułgaria opowiedziała się również za pokojowym rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego oraz przestrzeganiem prawa międzynarodowego, w tym zasad dotyczących żeglugi w cieśninie Hormuz. Poparła także reformę Rady Bezpieczeństwa ONZ, postulując zwiększenie regionalnej reprezentacji Europy Wschodniej o jedno miejsce. Po wystąpieniu w ONZ prezydent Bułgarii zdystansowała się od listu odczytanego przez Kają Kallas w imieniu 51 państw wspierających Ukrainę (w tym Bułgarii), argumentując, że nie było możliwości wprowadzenia poprawek do jego treści.

Czarnogóra

Prezydent Czarnogóry Jakov Milatović w wystąpieniu przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ 23 września 2026 r. zwrócił uwagę na 20. rocznicę członkostwa Czarnogóry w ONZ, jej członkostwo w NATO oraz postępy na drodze do UE. Jako główny cel państwa wskazał członkostwo w Unii Europejskiej do 2028 r., podkreślając, że przyszłość całych Bałkanów Zachodnich leży właśnie w UE. Ważnym elementem wystąpienia była kwestia pojednania w regionie i rozliczenia zbrodni wojennych. Milatović stwierdził, że trwałe pojednanie nie może opierać się na negowaniu zbrodni, wybiórczym podejściu do sprawiedliwości ani gloryfikowaniu skazanych zbrodniarzy wojennych. Wymaga natomiast poszanowania wyroków trybunałów międzynarodowych i równego uznania godności wszystkich ofiar. Prezydent opowiedział się za reformą ONZ i wzmocnieniem multilateralizmu, wskazując na potrzebę bardziej skutecznych i odpowiedzialnych instytucji międzynarodowych. Potwierdził także wsparcie Czarnogóry dla Ukrainy, poparcie dla rozwiązania dwupaństwowego w konflikcie izraelsko-palestyńskim oraz konieczność ochrony ludności cywilnej i przestrzegania prawa międzynarodowego.

Macedonia Północna

Przemówienie premiera Macedonii Północnej Hristjana Mickoskiego koncentrowało się wokół dwóch wzajemnie uzupełniających się celów. Pierwszym było zwrócenie uwagi na kwestię zaufania w stosunkach międzynarodowych. W obecnej dynamicznej i niekorzystnej sytuacji międzynarodowej zaufanie może stanowić jedyny kapitał, który pozwoli przywrócić i utrwalić zasady multilateralizmu. Drugim celem było podkreślenie macedońskich starań na rzecz wiarygodności i zaufania w stosunkach międzynarodowych. W tym kontekście zaakcentowano wysiłki Macedonii Północnej zmierzające do członkostwa w UE i przeszkody wynikające z problemów dwustronnych. Macedoński premier podkreślił determinację swojego kraju w dążeniu do pozostania lojalnym i przewidywalnym członkiem NATO oraz motywację do przystąpienia do Unii Europejskiej, pomimo stale zmieniających się zasad na drodze do członkostwa. Dostrzegając konieczność kontynuacji reform w wymiarze praworządności, instytucji czy gospodarki, Mickoski skrytykował rolę sporów bilateralnych w procesie integracji, które wciąż przesuwają główny cel procesu. Zwrócił również uwagę, że w kontekście dążeń do członkostwa w NATO i UE do tej pory Macedonia Północna poczyniła szereg ustępstw kosztem godności własnego narodu, czego przykładem była zmiana nazwy państwa. Podsumowując wątek europejski, Mickoski zauważył, że wiarygodność



Europy i jej siła geopolityczna będą zależały od jej zdolności do przekucia zobowiązań w trwałe skutki i obrony własnych wartości. Za sprawą inwestycji w korytarze transportowe Macedonia Północna będzie ważnym elementem europejskiej infrastruktury w regionie. Mickoski opowiedział się również za reformą ONZ oraz zwrócił uwagę na znaczenie polityki klimatycznej, która powinna być w swojej istocie jednocześnie polityką ochrony środowiska, gospodarczą oraz społeczną.

Mołdawia

Premier Republiki Mołdawii Vasile Tofan w swoim przemówieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ poruszył kwestie bezpieczeństwa Mołdawii, integracji z UE, problemu Naddniestrza oraz rosyjskiej agresji na Ukrainę. W odniesieniu do pierwszego wątku Tofan podkreślił, jak wiele Mołdawia zrobiła dla wzmocnienia swojego bezpieczeństwa energetycznego i ograniczenia możliwości szantażu ze strony Rosji w tej sferze. Członkostwo w UE zostało określone jako „narodowy projekt” Mołdawian, który ma zagwarantować pokój i rozwój. Tofan podkreślił, że we wszelkich rozmowach dotyczących wojny rosyjsko-ukraińskiej należy jednoznacznie wskazywać, że to Rosja jest agresorem, i sprzeciwił się próbom rozmywania winy w tej kwestii. Jednocześnie wezwał Rosję do wycofania wojsk z terenu Naddniestrza.

Rumunia

Centralnym tematem wystąpienia prezydenta Rumunii Nicușora Dana na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ była rosyjska agresja na Ukrainę, którą określił jako nielegalną i rewizjonistyczną. Rumunia zadeklarowała wsparcie dla Ukrainy „tak długo, jak będzie to konieczne”, wskazując na własne doświadczenia związane z naruszeniami przestrzeni powietrznej i incydentami z udziałem rosyjskich dronów. Dan podkreślił zaangażowanie Bukaresztu we wsparcie ukraińskich uchodźców, w tranzyt ukraińskiego zboża, zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi na Morzu Czarnym oraz rozwój połączeń energetycznych z Ukrainą i Mołdawią. Rosję określił jako źródło szerszych zagrożeń hybrydowych dla Europy i opowiedział się za zwiększeniem wydatków obronnych.

Serbia

W wystąpieniu przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ prezydent Serbii Aleksandar Vučić przedstawił współczesny porządek międzynarodowy jako system znajdujący się w fazie głębokiej transformacji, charakteryzującej się erozją dotychczasowych reguł, nasileniem rywalizacji między głównymi centrami siły oraz rosnącą presją wywieraną na małe i średnie państwa. Szczególne miejsce w jego wystąpieniu zajęła krytyka selektywnego stosowania zasad prawa międzynarodowego. Vučić odwoływał się do Karty Narodów Zjednoczonych, suwerenności i integralności terytorialnej, wskazując, że zasady te były wielokrotnie naruszane przez państwa zachodnie. Jako najważniejsze przykłady przywołał kwestię Kosowa oraz interwencję NATO w Jugosławii w 1999 r.

Kwestia Kosowa została powiązana z zarzutem wobec władz w Prisztinie o niewdrożenie wszystkich postanowień porozumienia brukselskiego z 2013 r., przede wszystkim dotyczących utworzenia Stowarzyszenia/Wspólnoty gmin z większością serbską w Kosowie (*Asocijacija/Zajednica opština sa srpskom većinom na Kosovu*, ZSO). W ten sposób Vučić przedstawiał Serbię jako państwo wywiązujące się ze swoich zobowiązań, podczas gdy druga strona nie realizuje kluczowych uzgodnień (zob. szerzej: [„Komentarze IEŚ”, nr 404](#); [409](#); [793](#); [802](#)).

Istotnym elementem wystąpienia była również polityka pamięci. Vučić odwołał się do doświadczeń II wojny światowej i zbrodni ustaszy, przedstawiając – w swojej interpretacji – „odradzanie się nazizmu” jako zagrożenie dla współczesnej Europy. W tym kontekście wskazał na Chorwację i przypomniał o systemie obozów w Jasenovcu, odwołując się do pamięci o ofiarach serbskich, żydowskich i romskich z czasów II wojny światowej¹.

Równolegle prezydent Vučić przedstawiał Serbię jako państwo dążące do zachowania strategicznej autonomii. Integracja europejska została określona jako cel strategiczny państwa, jednak bez rezygnacji z rozwijania relacji z Chinami, Rosją oraz państwami Globalnego Południa. Krytykując „zmęczenie rozszerzeniem” w UE i przewlekłość procesu akcesyjnego, zaproponował stopniowe włączanie państw Bałkanów Zachodnich do jednolitego rynku i strefy Schengen jeszcze przed pełnym członkostwem.



W wymiarze globalnym Vučić wyraził poparcie dla administracji prezydenta Donalda Trumpa, przedstawiając ją jako potencjalny czynnik sprzyjający bardziej sprawiedliwemu porządkowi międzynarodowemu oraz bardziej odpowiedzialnemu podejściu do Serbii. Jednocześnie opowiedział się za reformą ONZ, obejmującą m.in. zwiększenie reprezentacji państw rozwijających się, szczególnie państw afrykańskich, oraz wzmocnienie reprezentacji Europy Wschodniej.

Ostatnim istotnym wątkiem jego przemówienia była transformacja technologiczna. Sztuczna inteligencja została przedstawiona jako źródło nowych możliwości rozwojowych, ale również potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa, praw człowieka i równości.

Wnioski

- Integracja europejska pozostawała głównym punktem odniesienia przy definiowaniu strategicznych celów państw regionu. Niemniej jednak widać wyraźne różnice w ich stosunku do UE. Czarnogóra i Mołdawia jasno mówiły o dążeniu do członkostwa, określając je jako realistyczny cel. Z kolei Macedonia podkreśliła własną frustrację, wynikającą z kolejnych przeszkód i sporów bilateralnych, a Serbia krytykowała przewlekłość procesu rozszerzenia i sugerowała rozwiązania pośrednie.
- Wojna rosyjsko-ukraińska była głównym punktem odniesienia dla bezpieczeństwa regionu, jednak widać przy tym odmienne sposoby jej interpretacji. Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Mołdawia oraz Rumunia jednoznacznie określiły Rosję jako agresora oraz opowiedziały się za utrzymaniem wsparcia dla Ukrainy. Bułgaria natomiast wyraziła bardziej ostrożne stanowisko, podkreślając rolę dialogu, negocjacji i budowy zaufania przy jednoczesnym unikaniu ostrej retoryki wobec Rosji. Serbia skoncentrowała się na krytyce selektywnego stosowania przez Zachód prawa międzynarodowego.
- Wystąpienia te pokazały również, że nierozwiązane konflikty lat 90. XX w. ponownie stają się kluczowym punktem odniesienia dla relacji politycznych pomiędzy państwami wchodzącymi niegdyś w skład Jugosławii.
- Obszar Morza Czarnego staje się dla Europy Południowo-Wschodniej równie ważny strategicznie jak Bałkany Zachodnie. Szczególnie mocno wybrzmiało to w wystąpieniach przywódców Bułgarii i Rumunii, a częściowo również Mołdawii.